

G4462

Wydział Przyjaciół dzieci

w Płocku

Biblioteka im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego

C-4162
1553/52.

Wydział Przyjaciół dzieci w Płocku
w świetle faktów i cyfr.



m wyżej wznosi się społeczeństwo w swoich dążnościach, tym większą opieką otacza swoją dźwiatwę, jako przyszłość narodu.

Troska o duchowo-religijne i narodowe ideały wśród dzieci, — to troska o trwałość zasad, o które wspiera się Kościół i Naród w swoim rozwoju.

Sprawa zajęcia się duszą dziecka naszego szerokie zatoczyła kręgi i w naszym społeczeństwie, tu—u nas w Płocku.

Jako wyraz tych naszych aspiracji mamy prawo uznać i te głosy publiczne, podane w miejscowym „Kurjerze Płockim“ w № 9-ym i 11 r. b.

Ponieważ pierwszy artykułik omawia potrzebę tworzenia nowych towarzystw opieki nad dziećmi, pomimo towarzystw już istniejących i działających, drugi zaś przemawia za nierozprasaniem sił i skłania do zjednoczenia się w „Wydziale Przyjaciół Dzieci“, — uważamy nie tylko za rzecz pożyteczną, lecz nawet za rzecz konieczną, podać do publicznej wiadomości światłego ogółu, czym jest Wydział Przyjaciół dzieci w świetle faktów i cyfr.

Geneza Wydziału Przyjaciół Dzieci.

Już w pierwszych chwilach istnienia swojego, bo w roku 1908 Płocki Parafjalny Związek Katolicki począł otaczać opieką swoją młodzież i dźiatwę za pomocą t. zw. „kólek młodzieży“. Praca ta płynęła cicho, jak tego wymagały ówczesne warunki nasze. Stąd też wiele osób nawet nie wiedziało o tym.

Pierwszym, o szerokich rozmiarach, przejawem organizacji dzieci była wielka wycieczka 760 dzieci płockich na „majówkę“ do Trzepowa w pierwszych dniach lipca 1914-go roku pod opieką kilkunastu osób starszych w tej liczbie członków komitetu opieki nad dziećmi, panów i pań nauczycielek i kilku innych osób.

Nadchodzący opłatek wigilijny w tym roku 1914-ym, oraz choinka znowu zespoliły grono członków z komitetu, czyli Wydziału Przyjaciół dzieci — z niektórymi osobami z panów nauczycieli i nauczycielek płockich szkół początkowych.

I oto w ten sposób wzmacniający się Wydział Przyjaciół dzieci — na początku roku 1915, pozostając pod egidą Związku Katolickiego parafji płockiej, uznany został za Wydział *autonomiczny*, z przyługującym sobie prawem, rządzenia się według swojego regulaminu. Regulamin ten już dnia 17 stycznia 1915 roku dawał możność wstępowania w szeregi Wydziału Przyjaciół dzieci osobom nawet nie należącym do Związku Katolickiego, lecz pragnącym w życiu swoim i w kierowaniu dźiatwą rządzić się hasłem naszym „z Bogiem i z Narodem“. Wydział

Przyjaciół dzieci stał się przez to, jakoby instytucją odrębną od Związku Katolickiego, lecz pozostającą pod jego egidą.

Tak urządzony Wydział Przyjaciół dzieci, aby jeszcze bardziej rozszerzyć działalność swoją w tych smutnych czasach, kiedy to w Płocku niejedna instytucja zawieszała swoje czynności lub obumierała, w miesiącu czerwcu 1915 r. rozszerzył swój regulamin i swoją działalność; ułożył ustawę nawet, aby, gdy wejdzie doń więcej osób z łona nauczycielstwa, stać się samoistnym towarzystwem o barwach polsko-katolickich. Osoby dotąd pracujące w Wydziale Przyjaciół dzieci, nie widziały potrzeby usuwania się z pod egidy Związku Katolickiego, który nie tylko w niczym nie tamował prac i przedsięwzięć Wydziału Przyjaciół dzieci, owszem śpieszył z pomocą, gdzie mógł i o ile mógł.

A oto urywek z regulaminu Wydziału Przyjaciół dzieci, świadczący o szlachetnych jego aspiracjach na przyszłość, gdy warunki pozwolą lepiej się organizować.

**„Zadaniem Wydziału Przyjaciół dzieci“,
a w przyszłości „Towarzystwa Przyjaciół młodzieży i dzieci“ jest współpracować z domem i szkołą dla dobra młodzieży i dzieci tak moralnego jak i materialnego“.**

Sposoby działania :

a) „Towarzystwo urządza zebrania młodzieży, dzieci, a w razie potrzeby i ich rodziców; urządza odpowiednie odczyty, pogadanki, pokazy. przedstawienia, zabawy, wycieczki i t. p.“

b) „zakłada bibliotekę, tworzy zbiory naukowe, wydaje broszury, pisma, gry pedagogiczne, zakłada czytelnie wypożyczalnie książek, ułatwia nabywanie książek i materiałów piśmiennych i t. p.“

c) „niesie pomoc moralną i materialną przez ugruntowywanie w zasadach religji i moralności, przez zakładanie internatów, schronisk, ochron, naukę rzemiosł, kursów, kas oszczędnościowych, tanich kuchni, letnisk, daje pomoc lekarską, lub zapomogę pieniężną zwrotną lub bezzwrotną i t. p.“

Wydział Przyjaciół Dzieci w świetle faktów i cyfr.

W roku 1915 Wydział Przyjaciół dzieci zgromadzał takowe na sali Stanisławówki. Zebrań tych było 22.

Odbywały się pogadanki z przyrody (ks. dr. B. Strzeszewski i p. M. Karczewska) z historii i literatury, (pp. J. Dzierżanowska, M. Figielska), religijno-obyczajowe (p. Pfeifer, J. Nowicka i ks. Strojnowski), z higieny (Dr. Waśniewski i X. Strojnowski), pokazy za pomocą latarni magicznej. — Odbywały się odtwarzania zwyczajów naszych: „Gaik“, „Sobótka“ i inne. Wydział Przyjaciół dzieci urządzał kilka przedstawień scenicznych, wreszcie urządzał gry i zabawy na świeżym powietrzu.

Zwiedzano również Seminarjum Duchowne płockie, kościoły nasze — przez podawanie historii tych domów Bożych. Zwiedzano gmachy szkoły żeńskiej Udziałowej i Gimnazjum męskiego.

Staraniem Wydziału Przyjaciół dzieci urządzono publiczną Adorację N. S. w dniu 14 lutego 1915 r., w której brało udział około 700 dzieci, a dnia 13 czerwca uczczono dzień imienin Najdostojniejszego Pasterza djecezji naszej.

W roku 1916 w Wydziale Przyjaciół dzieci praca płynęła tym samym korytem, co i roku ubiegłego. Oprócz pogadank, odbyły się odwiedziny dzieci miejskich w Schronisku przy ul. Kolegjalnej, by nawiązać nić życzliwości pomiędzy miastem a wsią.

Zwiedzano Katedrę plocką, gmach po-Jezuicki, gdzie obecnie znajduje się 2-gie Gim. męskie.

W roku tym wydano przepisy zachowania się dziecka w kościele, domu, szkole i na ulicy. Przepisy te ukazały się w maleńkiej broszurce w 10,000 egzemplarzy.

W dniu 15 maja roku 1916 Wydział Przyjaciół dzieci, chcąc dać niezbite dowody i swojej troski o los polskiego dziecka i chcąc jawne dać świadectwo, że pragnie współpracy z Nauczycielstwem plockich szkół, zwrócił się do wszystkich bez wyjątku polskich szkół początkowych, ochron, schroniska i gimnazjów o przyjęcie gratis tych przepisów i rozrzucenie ich wśród naszej młodzieży i diatwy. Szkoły przyjęły broszurek 1840. Tytuł broszurki: „Dobre dziecko w kościele, domu, szkole i na ulicy“.

W roku 1916-ym, jak i w latach 1915 i 1914, Wydział Przyjaciół dzieci, przy listach otwartych, pisywanych do dzieci, a podpisywanych w imieniu Wydziału przez ks. Strojnowskiego, wciąż starał się

siad pełną ręką i szczerym sercem dobre ziarna, budząc wciąż w umysłach i sercach dzieci potrzebę miłości i szacunku dla rodziców i nauczycielstwa w myśl swojej dewizy:

„Boga znać i miłować. Służyć ojczystej ziemi.
Rodziców słuchać i szanować. Nie gardzić niższymi.
Kochać polską mowę. Dawne zwyczaje chować,
I choćby siebie samego dla dobra bliźnich darować.“

Rok 1917 należy nazwać rokiem wzmożonej pracy. Zebrań ogólnych było 24 — i kilka częściowych. Przyczyną tej usilnej pracy było większe poparcie Wydziału Przyjaciół Dzieci przez ogół i ta specjalna życzliwość dla Wydziału J. E. ks. Biskupa Płockiego, który oceniając pracę o katolicko-narodowym kierunku, oddać raczył na pociechę dziatwy Płockiej salę w byłym gmachu po-Benedyktyńskim. W roku tym wprowadzono „święcone jajko” we wtorek po-Wielkanocny, by naszym małościom umilić święta i podnieść je duchowo. Zwiedzono Schronisko dla dzieci wiejskich przy Alejach miejskich. Uczczono w odpowiedni sposób dzień imienin J. E. ks. biskupa. Święcono uroczystość bohatera Tadeusza Kościuszki. Oddano hołd wielkiemu bohaterowi chrześcijańskiemu, patronowi młodzieży św. Stanisławowi Kostce. Czczono łącznie z kołem harcerskim pamięć bohaterów z powstania listopadowego, zwiedzono Zbiory szkolne, Muzeum Djecezjalne Płockie, złożono hołd Królowej korony Polskiej w dniu 8 grudnia. Po raz czwarty od czasów wzmożonej pracy wśród dzieci urządzono opłatek w Wigilię Bożego Narodzenia. Urządzono 3 uro-

czystości choinkowe. Zapoczątkowano wystawę robot dziecięcych. — Podczas wakacji zaś w dzień 25 sierpnia urządzono dla 228 dzieci wycieczkę za Dobrzyńskie Rogatki — i wycieczkę fotografję gronka prenumeratorów „Przyjaciela dzieci“.

W roku szkolnym 1916—1917 rozumiejąc przykre położenie wielu dziatwy szkolnej i jej rodziców, Wydział Przyjaciół Dzieci rozpoczął rozdawnictwo materiałów piśmiennych. Lecz, aby nie tworzyć obniżania należytych wśród dzieci uczuć, dawano te kajety tylko dzieciom prawdziwie potrzebującym, opierając się na zaświadczeniach naszych PP. Nauczycieli i pań Nauczycielek.

A oto wykaz, wydanych kajetów w roku szkolnym 1916 i 1917:

Ze szkoły p. Jaśkiewicz 148, p. Zybert 200, p. Detrówna 30, Nowicka 100, p. Radkowski 32, p. Bogdański 15, p. Deczyński 36, p. Dorobek 135, p. Dzierżanowska 36, p. Gorzyński 189, p. Tluchowska 38, p. Miłodrowska 21, p. Rościszewska 30, p. Marjański 117, p. Rybiński 40, p. Witkowski 40, p. Brzuska 53, p. Gierzyński 10, p. Przybojewski 26. Razem 1269.

W roku ubiegłym 1917 Wydział przyjaciół dzieci, który zawsze chce ić i będzie szedł ręką w rękę z domem rodzinnym dziatwy i ze szkołą, rozpoczął po porozumieniu się odpowiednim z red. Kurjera P. p. L. Rosińskim, wydawanie pisemka dla dzieci pod t. „Przyjaciel dzieci“, by ciesząc i weseląc dzieci, kształcić je na dzielnych synów i córki kościoła i ukochanej Ojczyzny naszej.



Do wydawnictw Wydziału Przyjaciół Dzieci zaliczamy tu oprócz broszurki: „Dobre dziecko w kościele, domu, szkole i na ulicy“:

1. „Pamiętka Wigilji Bożego Narodzenia w roku 1914“.
2. „Pamiętka Wigilji Bożego Narodzenia w roku 1915“.
3. „Gwiazdka“—broszurka wydana na r. 1916.
4. „Pamiętka komunji świętej ze wskazówkami do życia dobrego“.

Oto owoce dotychczasowej działalności Wydziału Przyjaciół dzieci w skróceniu podane.

Nie zrobiono wprawdzie nic nadzwyczajnego; nie zrobiono nawet wiele — biorąc rzeczy zasadniczo; lecz, biorąc pod uwagę, że do niedawna nie był on jeszcze w swojej pracy oceniany należycie z tych czy owych powodów, biorąc pod uwagę to, że dążenia jego nie rozumiano, czy też kierowano się względem niego i jego roboty, opartej o hasło „Bóg i Ojczyzna” pewnymi uprzedzeniami — opierając się na sprawiedliwości potrzeba przyznać, że troskę o wychowanie dziecka znacznie pchnięto naprzód.

W Bogu nadzieja — Wydział Przyjaciół Dzieci pozyszcze nowych członków i członkinie z pośród tych, co pracują na niwie nauczycielskiej. — Być może, że Wydział Przyjaciół Dzieci, wsparty przez tych, na poparcie których ma prawo liczyć, przyjmie szersze ramy w swojej działalności i będzie nosił miano nie już Wydziału, lecz szumny tytuł: Towarzystwo Przyjaciół młodzieży i dzieci.



Biblioteka im. Zielińskich
Tow. Nauk. Płockiego

G4462